

Sygnatura akt VI Ka 938/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **21 stycznia 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Ficek

Sędziowie SO Marcin Mierz

SR del. Marcin Schoenborn (spr.)

Protokolant Agata Lipke

przy udziale Krystyny Marchewki

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2014 r.

sprawy **A. S.** ur. (...) w Z.,

syna Z. i E.

oskarżonego z art. 178a§4 kk i art. 244 kk w zw. z art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrzu

z dnia 12 czerwca 2013 r. sygnatura akt VII K 49/13

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych).

sygn. akt VI Ka 938/13

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Zabrzu wyrokiem z dnia 12 czerwca 2013 r. sygn. akt VII K 49/13 uznał oskarżonego A. S. za winnego popełnienia występku z art. 178a § 4 kk polegającego na tym, że w dniu 1 stycznia 2013 r. w Z., znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażającym się zawartością alkoholu w wydychanym powietrzu I badanie: 1,10 mg/j, II baranie 1,11 mg/l, prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy marki S. (...) o nr rej. (...), czym nie zastosował się do orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Zabrzu z dnia 23 października 2012 r. sygn. akt VII K 374/12 zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, którym to wyrokiem był prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości i dopuścił się zarzucanego mu czynu w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego w związku z przestępstwem i za ten czyn na mocy art. 178a § 4 kk wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 42 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 8 lat.

Nadto na mocy art. 49 § 2 kk orzekł wobec niego świadczenie pieniężne w kwocie 1.000 zł, którego beneficjentem uczynił Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej.

W końcu Sąd Rejonowy obciążył oskarżonego kosztami sądowymi obejmującymi opłatę w wysokości 180 złotych i wydatki w wysokości 164,95 złotych.

Apelację od tego wyroku złożył obrońca. Zaskarżając orzeczenie w części dotyczącej kary zarzucił mu:

1. w zakresie orzeczonej kary obrazę przepisów postępowania w postaci art. 7 kpk, która miała wpływ na treść orzeczenia poprzez uznanie, że zgromadzony materiał dowodowy wskazuje na negatywną prognozę kryminologiczną w stosunku do oskarżonego, co ma istotne znaczenie w zakresie orzeczonej kary, podczas gdy zgromadzone w sprawie dowody w postaci wywiadu środowiskowego, jak i wyjaśnień oskarżonego, którym Sąd dał wiarę, wskazują na istnieniem w sprawie szczególnie uzasadnionego wypadku z art. 69 § 4 kk,
2. w zakresie orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych rażąco jego niewspółmierność poprzez wymierzenie tego środka karnego w górnej granicy ustawowego zagrożenia pomimo ujawnionych w toku postępowania okoliczności uzasadniających orzeczenie w/s środka w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

Z powołaniem się zaś na te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności na okres próby w granicach określonych ustawą oraz obniżenie wymiaru orzeczonego wobec niego zakazu prowadzenia pojazdów do dolnych granic ustawowego zagrożenia.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy nie zasługiwała na uwzględnienie. Podniesione w niej zarzuty oraz argumentacja przywołana na ich uzasadnienie okazały się być bezzasadnymi i to w stopniu oczywistym.

Ponieważ skarżący kwestionował jedynie charakter kary wymierzonej oskarżonemu oraz wymiar środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów, wypada jedynie ogólnie wskazać, iż ustalenia faktyczne, na których oparty został zaskarżony wyrok i przypisane zostało A. S. sprawstwo i wina wątpliwości budzić nie mogły. Jest bowiem oczywistym, również w świetle wyjaśnień oskarżonego, iż ten w dniu 1 stycznia 2013 r. w Z. w godzinach wieczornych kierował Aleją (...) samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...) z pełnym rozeznaniem znajdowania się w stanie znacznej nietrzeźwości, mając przy tym świadomość, że był uprzednio skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości i w ten sposób nie stosuje się do ciężącego na nim orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Okoliczności te w żadnym razie w realiach sprawy nie mogłyby być skutecznie zakwestionowanymi, a ewidentnie świadczyły o popełnieniu przez oskarżonego przypisanego mu przestępstwa z art. 178a § 4 kk.

Sąd Okręgowy nie miał również najmniejszych zastrzeżeń do rodzaju orzeczonej wobec oskarżonego kary. Czyn przypisany oskarżonemu zagrożony był jedynie karą pozbawienia wolności. Jednocześnie nie wchodziła w rachubę możliwość orzeczenia kary łagodniejszego rodzaju po myśli art. 58 § 3 kk. Wykluczał to wyraźnie przepis art. 58 § 4 kk.

Także rozmiar wymierzonej oskarżonemu kary uwzględniając kierunek zaskarżenia (na korzyść) nie mógł być kwestionowanym przez instancję odwoławczą, skoro pomimo szeregu okoliczności obciążających, w szczególności stwierdzonego stopnia jego nietrzeźwości oraz krótkiego czasu, jaki upłynął od skazania A. S. w październiku 2012 r. za przestępstwo z art. 178a § 4 kk, do popełnienia bez jakiegokolwiek wytłumaczenia identycznego czynu już początkiem 2013 r., Sąd Rejonowy zdecydował się orzec wobec niego karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, a więc mimo wszystko

karę zbliżoną do dolnej granicy ustawowego zagrożenia mieszczącego się w przedziale od 3 miesięcy do 5 lat. Kary tej nie sposób z tego powodu uznać za rażąco niewspółmiernie surową.

W żadnym razie nie jest nią również z powodu jej bezwzględnego charakteru, a więc wymierzenia jej bez warunkowego zawieszenia wykonania, co w pierwszej kolejności zakwestionował skarżący obrońca podnosząc zarzut obrazy art. 7 kpk wyrażający się wadliwym wnioskowaniem Sądu pierwszej instancji z okoliczności prawidłowo ujawnionych w toku postępowania co do niemożności wysnucia względem oskarżonego pozytywnej prognozy społeczno-kryminologicznej, jak też stwierdzenia występowania szczególnie uzasadnionego wypadku, o którym mowa w art. 69 § 4 kk.

Wbrew przekonaniu apelującego Sąd Rejonowy jak najbardziej zasadnie nie doszukał się podstaw do zastosowania względem oskarżonego dobrodziejstwa instytucji uregulowanej w art. 69 kk.

Przypomnieć więc należy, że zgodnie z art. 69 § 1, 2 i 4 kk Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat, jeżeli jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa, przy czym zawieszając wykonanie kary bierze pod uwagę przede wszystkim postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa, nie mniej wobec sprawcy występku z art. 178a § 4 kk może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach.

Warunkowe zawieszenie wykonania kary jest więc fakultatywne, a jego zastosowanie uzależnione jest od spełnienia przesłanki o charakterze indywidualno-prewencyjnym, mianowicie uznania, że owo zawieszenie jest wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, w szczególności zapobieżenia powrotności do przestępstwa. Podstawową więc przesłanką stosowania omawianej instytucji jest pozytywna prognoza, wyrażająca się w przekonaniu sądu, że sprawca wykona nałożone obowiązki próby i nie powróci do przestępstwa, a zatem wykonanie wymierzonej mu kary nie jest konieczne. W odniesieniu do sprawcy występku z art. 178a § 4 kk owa prognoza nie będzie jednak wystarczającą, dodatkowo musi zaistnieć szczególnie uzasadniony wypadek, który przemawiał będzie za orzeczeniem wobec niego kary nieizolacyjnej.

Zgodzić należy się zaś z Sądem Rejonowym nie tylko w tym, że już tylko uprzednia karalność nie dawała podstaw do wysnucia względem oskarżonego wymaganej przepisem art. 69 § 1 kk pozytywnej prognozy społeczno-kryminologicznej, ale również co do niezastnienia w okolicznościach niniejszej sprawy szczególnie uzasadnionego wypadku przemawiającego za warunkowym zawieszeniem wykonania wymierzonej mu kary pozbawienia wolności.

Oskarżony swoim dotychczasowym trybem życia udowodnił przecież dobitnie, iż łagodnie dwukrotnie potraktowany, w tym również za przestępstwo z art. 178a § 4 kk (niewiele wcześniej wymierzona została mu za nie kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania), nie widział powodów, by wyciągnąć wnioski z wcześniejszych skazań i zmienić swe postępowanie na takie, które byłoby zgodnym z obowiązującym porządkiem prawnym. Wręcz przeciwnie kary wolnościowe utwierdzały go tylko w przekonaniu o opłacalności popełnienia kolejnych przestępstw, a niewątpliwym jest, iż oskarżony dotychczas lekceważył nie tylko obowiązujący każdego kierującego nakaz trzeźwości w ruchu lądowym, ale również powagę orzeczeń sądowych i wynikające z nich dla niego zakazy. Podkreślenia wymaga, iż przypisanego mu czynu faktycznie dopuścił się będąc dwukrotnie w niespełna rok skazanym prawomocnie za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, przy tym w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia takich pojazdów wynikającego z drugiego z wyroków skazujących, zapadłego niespełna trzy miesiące po tym, jak wykonany został tego rodzaju środek karny orzeczony względem niego za przestępstwo z art. 178a § 1 kk w sprawie Sądu Rejonowego w Zabrzu o sygn. akt VII K 850/11, choć niewątpliwie za czyn popełniony jeszcze w okresie jego obowiązywania.

Wedle skarżącego Sąd Rejonowy w swych ocenach nie uwzględnił sytuacji życiowej oskarżonej, który posiada stałą pracę i ma na utrzymaniu trójkę małoletnich dzieci, wobec których ciąży na nim obowiązek alimentacyjny w łącznej kwocie 960 złotych miesięcznie. Nadto pominął fakt, że oskarżony podjął leczenie odwykowe.

W ocenie Sądu odwoławczego owe okoliczności Sąd pierwszej instancji miał w polu widzenia i jakkolwiek do pewnego stopnia charakteryzują właściwości oraz warunki osobiste oskarżonego, istotnie w realiach niniejszej sprawy nie mogły być postrzegane jako mogące mieć postulowany przez skarżącego wpływ na charakter kary. Wywodzi on bowiem w istocie, iż sytuacja życiowa oskarżonego w powiązaniu z krytycznym stosunkiem do popełnionego przestępstwa, stanowić będzie dla niego wystarczająco silny bodziec, by w przyszłości przestrzegał on porządku prawnego. Na tej podstawie buduje zaś swe przekonanie o niecelowości orzekania wobec niego kary izolacyjnej twierdząc jednocześnie, że efektywną formą oddziaływania będzie poddanie oskarżonego procesowi resocjalizacji w warunkach wolnościowych. Nie dostrzega jednak, iż w identycznej sytuacji życiowej, na którą się powołał apelujący, a więc w okresie zatrudnienia w KWK (...) przy świadomości ciążyących na nim zobowiązań, oskarżony po raz kolejny popełnił przestępstwo z art. 178a § 4 kk, więcej uczynił to raptem niespełna dwa miesiące po uprawomocnieniu się wobec niego wyroku skazującego go za identyczne zachowanie, i tym razem na karę wolnościową, a bynajmniej nie było to pierwsze jego skazanie za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości.

Nie jest też tak, by podjęcie przez oskarżonego leczenia odwykowego mogło zmienić negatywne jego postrzeżenie. Słusznie zauważył bowiem Sąd Rejonowy, iż czas podjęcia przez oskarżonego owego leczenia dowodzi instrumentalnego jego wykorzystania dla uzyskania doraźnej korzyści w związku ze spodziewanym zakończeniem niniejszego postępowania, w czym musi utwierdzać postawa A. S. zaprezentowana względem kuratora przeprowadzającego wywiad środowiskowy. Temuż oznajmił już po podjęciu leczenia odwykowego, że alkoholu nawet nie nadużywa, a jedynie spożywa go okazjonalnie (k. 39). Intencją jego podjęcia nie mogło być zatem dążenie oskarżonego do zwalczania w sobie nałogu alkoholowego, którego występowaniu przecież w istocie przeczył. Iż ma jednak problem z alkoholem, który w żadnym razie nie sprowadza się wyłącznie do jego okazjonalnego spożywania, świadczyć zaś musi łatwość, z jaką pod jego znacznym wpływem łamał dotychczas nakaz zachowania trzeźwości przez kierujących w ruchu lądowym.

W pełni także zgodzić należy się z Sądem Rejonowym, że do korzystnych dla oskarżonego wniosków nie mogła prowadzić postawa w toku postępowania. Przyznanie się do winy wystarczająco bowiem zostało uwzględnione na etapie kształtowania rozmiaru kary i dla niego w okolicznościach niniejszej sprawy miało znaczenie.

Stąd też trafnie Sąd Rejonowy nie doszukał się zaistnienia szczególnie uzasadnionego wypadku stanowiącego dodatkową przesłankę, konieczną dla zastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. W żadnym razie zaprezentowane okoliczności podjęcia przez niego leczenia odwykowego jej istnienia nie dowodzą. Nie jest zaś tak, by uprzednią karalnością oskarżonego Sąd Rejonowy argumentował brak owej przesłanki.

Oceniając więc charakter wymierzonej oskarżonemu kary w aspekcie przedstawionych powyżej uwag, należy stwierdzić, iż uwzględnia ona całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, które zostały prawidłowo ocenione przez Sąd Rejonowy. Przydał on im właściwe znaczenie, trafnie dochodząc do wniosku, iż oskarżony najzwyczajniej nie zasłużył, by po raz kolejny premiować go karą pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Poza tym nie można z pola widzenia tracić celu ogólnoprewencyjnego kary, który kompletnie bagatelizuje skarżący. Akceptacja dla jego postulatu prowadziłaby zaś do wykreowania w społeczeństwie poczucia, iż sprawcy czynów kwalifikowanych z art. 178a § 4 kk, w przypadku których z uwagi na istotę przypisanego im przestępstwa dochodzi do nagromadzenia się obciążających okoliczności, są pomimo uprzedniej karalności i wynikających dla nich z tego konsekwencji, których nie przestrzegają, po raz kolejny łagodnie traktowani nawet wówczas, gdy uprzednio daną im szansę pozostania na wolności sami zaprzepaścili i to wyłącznie z przyczyn leżących po ich stronie. Na to również pozwolić nie można. Względy prewencji szczególnej nie są zaś tego rodzaju, by rzeczywiście w stosunku do osoby oskarżonego sprzeciwiały się jego izolowaniu. Wręcz przeciwnie, tego rodzaju dolegliwość wydaje się być jedyną mogącą wymusić na nim efektywnie zmianę dotychczasowego postępowania. Skoro nie pierwszy raz zdażyło się oskarżonemu kierować pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości, w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia takich pojazdów i to w warunkach uprzedniej karalności za taki czyn, ważkiego waloru nabierało

właśnie takie ukształtowanie rozstrzygnięcia o karze, aby stanowiło ono dolegliwość, która skutecznie powstrzyma go przed popełnieniem ponownie przestępstwa, w szczególności identycznego z tym podlegającym osądowi w niniejszej sprawie. Wymierzona kara, by ten cel rzeczywiście mógł być wystarczająco skutecznie zabezpieczony, musiała być więc surowsza od tych poprzednio orzeczonych wobec oskarżonego.

Z tych względów zdecydowanie surowiej ukształtowanym winien musiał być również orzeczony wobec oskarżonego obligatoryjny zakaz prowadzenia pojazdów. Gdy najpierw roczny, a następnie czteroletni taki zakaz, nie skłoniły go do przestrzegania porządku prawnego, jak najbardziej zasadnie Sąd Rejonowy w niniejszym postępowaniu zdecydował się określić go w rozmiarze aż 8 lat zawężając jednocześnie jego przedmiotowe granice jedynie do wszelkich pojazdów mechanicznych. Nie bez znaczenia przy tym musiał być również stwierdzony po raz kolejny znaczny stan nietrzeźwości oskarżonego podczas kierowania pojazdem mechanicznym, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy. Orzeczenie środka karnego z art. 42 § 2 kk w niższym wymiarze, w szczególności bliskim ustawowemu minimum wynoszącemu 1 rok, którego oczekiwał apelujący, nie miałyby najmniejszego usprawiedliwienia w okolicznościach sprawy i skutkowałyby w istocie jego rażącą łagodnością. Z przyczyn, o których już wyżej była mowa, podjęcie leczenia odwykowego przez oskarżonego, jak i jego sytuacja życiowa, także nie mogły uzasadniać jego złagodzenia.

Określony przez Sąd Rejonowy wymiar tego środka karnego nie może być więc oceniany jako niewspółmiernie surowy i to w stopniu rażącym. Za takim wnioskiem przemawiać nie może również powiązanie jego dolegliwości z wymierzoną oskarżonemu karą, jak i kolejnym orzeczonym wobec niego środkiem karnym – świadczeniem pieniężnym w wysokości 1.000 złotych, a więc niewygórowanej i adekwatnej do jego aktualnych możliwości finansowych.

Przypomnieć należy, iż zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonego środka karnego może być zasadny tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na jego wymiar, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy środkiem karnym wymierzonym przez Sąd I instancji, a środkiem karnym, jaki należałoby wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw określonych w art. 53 kk. Rażąca niewspółmierność środka karnego, jak i kary, to uchybienie dotyczące reakcji prawnej na czyn, leżącej w sferze swobodnego uznania sądu, a więc gdy ustawa pozwala sądowi orzekać w określonych granicach kary. W orzecznictwie trafnie podkreśla się, że zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas: „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (por. wyrok SN z 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 7-8/1985, poz. 60). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzona za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (por. wyrok SN z 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 7-9/1991, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - »rażąco« niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować” (por. wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 6/1995, poz. 18).

Konkludując, orzeczone kara i środki karne w żadnym razie nie mogą uchodzić za rażąco surowe. Oceniając zarówno ich wymiar i charakter w aspekcie przedstawionych powyżej uwag, należy stwierdzić, iż odpowiadają ona w pełni dyrektywom i przesłankom wymiaru kary określonym w art. 53 § 1 i 2 kk, co pozwala przyjąć, iż spełnią swoje cele zarówno w zakresie społecznego, jak i indywidualnego oddziaływania.

Mając to wszystko na uwadze i uznając zaskarżony wyrok za prawidłowy i słuszny, Sąd II instancji utrzymał go w mocy.

Nieuwzględnienie apelacji wywiezionej na korzyść oskarżonego przez jego obrońcę zgodnie z art. 636 § 1 kpk skutkowało musiałoby również obciążeniem A. S. kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze, tj. wydatkami, na które złożył się jedynie ryczałt za doręczenie pism w kwocie 20 złotych oraz opłatą w wysokości należnej za pierwszą instancję.